

# ECHO OBCOJĘZYCZNE

## (NP) NIEMIECKO-POLSKIE (NP)

### DEUTSCH-POLNISCHES ECHO

CZASOPISMO DWUJĘZYCZNE DLA WSZYSTKICH — ZWEI-SPRACHEN-ZEITSCHRIFT FÜR ALLE

Nr. 1 (25)-NP ■ ROK III ■ STYCZEŃ — 1937 — JANUAR ■ CENA N-RU 60 GR.

„Echo Obcojęzyczne“ wychodzi co miesiąc w dwu wydaniach jęz.: niemiecko-polskim i francusko-polskim. Prenumerata każdego wydania językowego wynosi: rocznie 7 zł., półrocznie zł. 3.50 (kwartalnie zł. 1.80).

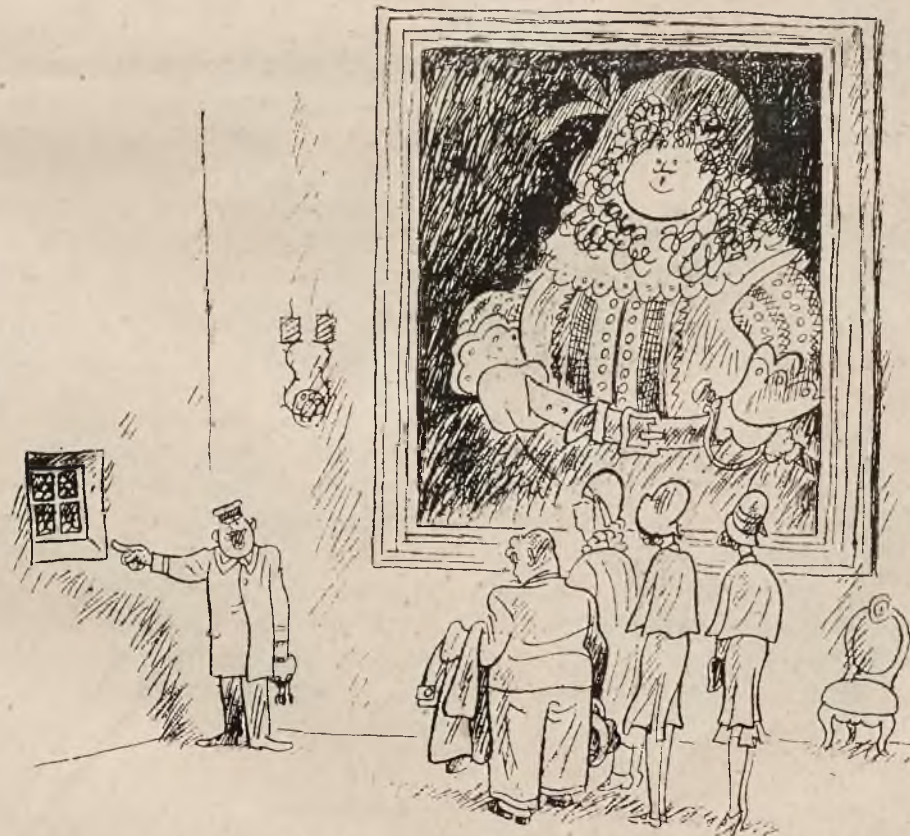
Prenumeraty, nie wymówione na miesiąc przed upływem terminu, uważane są za ważne nadal.

Adres redakcji i administracji: „Echo Obcojęzyczne“, Warszawa I, ul. Waliców 3/4. — Tel.: 613-40.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.635. — Pocztowe przekazy rozrachunkowe Nr. 501, Warszawa I.

Ceny ogłoszeń (w obu wydaniach): 1 str. 240 zł., 1/2 str. 120 zł., 1/4 str. 60 zł., 1/8 str. 30 zł.,

(Alleinvertrieb für Deutschland: Buchhandlung A. Collignon, Berlin NW 7, Prinz Louis Ferdinand-Str. 2).



#### FREMDEFÜHRUNG.

„Das Gemälde, meine Herrschaften, stellt Heinrich den Korpulenten dar, und dies hier ist das Fenster, aus dem sich der unglückliche Fürst in die Tiefe stürzte!“

#### OPROWADZANIE TURYSTÓW.

„Obraz, proszę państwa, przedstawia Henryka Grubego, a oto tu jest okno, z którego nieszczęśliwy książę rzucił się w otchłań (głębinę)!“



# **ABONUJCIE „ECHO OBCOJĘZYCZNE”**

## **na rok 1937!**

### **Premie dla Abonentów całorocznych:**

Każdy Abonent, który opłaci z góry całoroczną prenumeratę jednego wydania językowego „Echa” (franc.-pol. lub niem.-pol.) na r. 1937, t. j. 7 zł. (zagranicą 8 zł.), otrzyma jako premię jeden z niżej podanych pięciu roczników z lat 1931/32, wartości ok. 3 zł. (wg. obecnej ceny sprzedażnej).

Za koszty przesyłki premii dolicza się 50 gr. (zagranicą 1 zł.).

- 1) Rocznik 1932 p. n. **Gazetka Franc.-Pol. „Le Petit Journal Franco-Polonais”.**
- 2) Rocznik 1932 p. n. **Gazetka Niem.-Pol. „Deutsch-Polnische Kleine Zeitung”.**
- 3) Rocznik 1931 p. n. **„Tłumacz Języków Obcych”, wydanie francusko-polskie.**
- 4) Rocznik 1931 p. n. **„Tłumacz Języków Obcych”, wydanie niemiecko-polskie.**
- 5) Rocznik 1931 p. n. **„Tłumacz Języków Obcych”, wydanie angielsko-polskie.**

PP. Abonenci, opłacający z góry całoroczną prenumeratę obu wydań „Echa” (franc.-pol. i niem.-pol.) na r. 1937, t. j. 14 zł. (zagranicą 16 zł.), otrzymują jako premię: dwa z powyższych roczników 1931/32 lub jeden z niżej podanych czterech roczników z lat 1935/36, wartości ok. 6 zł.

Za koszty przesyłki dolicza się 1 zł. (zagranicą 2 zł.).

- 1) „ECHO Obcojęzyczne Francusko-Polskie”, rocznik 1935,
- 2) „ECHO Obcojęzyczne Niemiecko-Polskie”, rocznik 1935,
- 3) „ECHO Obcojęzyczne Francusko-Polskie”, rocznik 1936,
- 4) „ECHO Obcojęzyczne Niemiecko-Polskie”, rocznik 1936.

**U w a g a !** Wymienione premie przeznaczone są wyłącznie dla prenumerat całorocznych, opłaconych z góry za okres od 1.I do 31.XII 1937 r. wraz z podanymi kosztami przesyłki. — Premie nie dotyczą prenumerat, opłacanych przez księgarnie lub biura dzienników.

PP. Abonenci, którzy już opłacili częściowo prenumeratę „Echa” na r. 1937, mogą uzyskać prawo do premii po dopłaceniu różnicy oraz odpowiednich kosztów przesyłki — do dn. 5-go stycznia 1937 r.

### **WIELKA PREMIA DLA PRENUMERAT ZBIOROWYCH.**

Szkoły, kursy, oddziały wojskowe, stowarzyszenia, kluby, związki i inne grupy, opłacające z góry większą ilość prenumerat całorocznych (1.I—31.XII) wzgl. roczników (p. ost. str.) na ogólną sumę 200 zł., otrzymują jako specjalną premię (zamiast roczników) — komplet 20 płyt gramofonowych dwustronnych systemu „Phonoglotte” do nauki jęz. angielskiego lub francuskiego, wraz z ilustr. podręcznikiem i słownikiem — wartości 60 zł. (wg. obecnej ceny zniżonej, dawniej zaś: 120 zł.). — Szczegóły o metodzie „Phonoglotte” — w n-rach „Echa Obcojęz.”. — Koszty przesyłki: ok. 5 zł. (w kraju).

**U w a g a !** Premia nie dotyczy księgarni i biur dzienników.

Adres redakcji i administracji:

„ECHO OBCOJĘZYCZNE”, Warszawa I, ul. Waleców Nr. 3. — Tel 613-40.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.635. — Pocz. przekazy rozrach. Nr. 501.

Admin. czynna od g. 10 r. do g. 6 popoł., codziennie prócz niedziel i świąt.

### TERMITEN BEDROHEN NAPOLEONS LETZTES HEIM.

Den Bewohnern der kleinen britischen Insel Sankt Helena im südlichen Atlantischen Ozean bereitet seit einiger Zeit die Termitenplage grosse Sorgen. Auf Sankt Helena verbrachte bekanntlich Napoleon I. seine letzten Lebensjahre und starb auch dort. Sein Wohnhaus steht in der Nähe des Ortes Longwood, den sich in jüngster Zeit die Termiten als Gegenstand ihres gefährlichen Zerstörungswerkes erwählt haben.

Die den Ameisen ähnlichen tropischen Insekten haben die meisten Holzhäuser Longwoods und auch anderer Orte auf Sankt Helena bereits derart angefressen, dass ihr Einsturz jeden Augenblick erfolgen kann. Die französische Regierung hat nun das Schulschiff „Jeanne d'Arc“ entsendet, damit es die wichtigsten Andenken aus der Zeit Napoleons an Bord nehme und nach Frankreich überführe.

Die „Jeanne d'Arc“ wurde ausserdem mit einer Anzahl moderner Apparate versehen, die bei der Bekämpfung der Termitenplage helfen und vor allem dazu beitragen sollen, das vorläufig noch unversehrte Napoleonhaus von Longwood vor dem Angriff der Termiten zu schützen.

### ALARICHS GRAB.

Nachdem die Westgoten Rom erobert hatten, zogen sie nach Süditalien, um nach Afrika überzusetzen. Unterwegs aber starb plötzlich (im Jahre 410) ihr König und Anführer Alarich. Um ihren geliebten König auch noch im Tode zu ehren, bestatteten sie ihn in grossartiger Weise. Sie leiteten den Busento ab, mauerten im Flussbette ein Grab aus und senkten den toten Helden, den sie in voller Rüstung auf sein Streitross gesetzt hatten, hinab.

Nachdem sie das Grab vermauert und mit Erde bedeckt hatten, leiteten sie den Fluss wieder in das alte Bett. Die Gefangenen aber, welche bei der Arbeit geholfen hatten, töteten sie, denn niemand sollte erfahren, wo der grosse König Alarich begraben worden war.

### ER WEISS SICH ZU HELFEN.

Mutter: „Nun, beklagt sich dein Mann noch immer über das Essen?“

Tochter: „Selten noch, er geht meistens ins Restaurant speisen!“

### DER WASSERFALL.

„Wenn Sie die Güte haben wollen, einen Augenblick zu schweigen“, sagt der Führer zu einigen Damen, „werden Sie sogleich das gewaltige Rauschen des Wasserfalles vernehmen.“

### TERMITY ZAGRAŻAJĄ OSTATNIEJ SIEDZIBIE NAPOLEONA.

Mieszkańcom małej brytyjskiej wyspy Św. Helena na południowym Atlantyku przysparza od niejako czasu wielkie troski plaga termitów. Na Św. Helenie spędził, jak wiadomo, Napoleon I ostatnie lata swego życia i tam też zmarł. Jego dom mieszkalny stoi w pobliżu miejscowości Longwood, którą w ostatnich czasach termity obrały sobie za przedmiot swego niebezpiecznego dzieła niszczycielskiego.

Te podobne do mrówek owady podzwrotnikowe stoczyły już do tego stopnia większość drewnianych domów Longwoodu i również innych miejscowości na Św. Helenie, że ich zawalenie się może nastąpić w każdej chwili. Rząd francuski wysłał więc okręt szkolny „Jeanne d'Arc“ (wym. żan-dark), ażeby zabrał na pokład najważniejsze pamiątki z czasów Napoleona i przewiózł do Francji.

„Jeanne d'Arc“ została prócz tego zaopatrzona w pewną liczbę nowoczesnych aparatów, które dopomagają w zwalczaniu plagi termitów i mają przede wszystkim przyczynić się do zabezpieczenia nienaruszonego jeszcze na razie domu Napoleona w Longwood przed atakiem termitów.

### GRÓB ALARYKA.

Po zdobyciu Rzymu Wizygoci wyruszyli do południowej Italii, ażeby się przeprawić (ü'bersetzen) do Afryki. W drodze jednak zmarł nagle (w roku 410) ich król i przywódca Alaryk. Ażeby swego ulubionego króla uczcić również jeszcze po śmierci, pochowali go w sposób okazały. Odprowadzili wodę z rzeki Busento, wymurowali w łożysku rzeki grób i opuszcili tam martwego bohatera, którego posadzili w pełnym uzbrojeniu na jego rumaku wojennym.

Po zamurowaniu grobu i pokryciu go ziemią skierowali rzekę z powrotem do starego łożyska. Jeńców zaś, którzy pomagali (Inf. helfen) przy tej robocie, zabili, gdyż nikt nie powinien był się dowiedzieć, gdzie wielki król Alaryk został pochowany.

### ON UMIE SOBIE RADZIĆ.

Matka: „No, czy twój mąż wciąż jeszcze uskarża się na jedzenie?“

Córka: „Rzadko jeszcze, przeważnie idzie stołować się (jeść) do restauracji!“

### WODOSPAD.

„Jeżeli panie zechcą być tak dobre i przez chwilę milczeć,“ powiada przewodnik do kilku pań, „to usłyszą panie wnet potężny szum wodospadu.“

**Znajomość języków obcych ułatwia walkę o byt!**

## SOLDATEN FALLEN VOM HIMMEL...

Fallschirmspringer — die neueste Kampftruppe.

Fast alle Länder rüsten heute mehr denn je. Insbesondere im neuen Kampfraum, in der Luft, steigen die Leistungen ins Gigantische. Schwer beladene Bombenflugzeuge sind nun imstande, die höchsten Bergkämme zu überfliegen und ihre Tod und Vernichtung bringenden Bomben hunderte Kilometer weit in Feindesland zu tragen. Man weiss, dass der Luftwaffe heute grosse, ja vielleicht sogar entscheidende Bedeutung zukommt, und ist unablässig bemüht, ihre Wirksamkeit noch weiter zu steigern.

Die neueste Kampftruppe der Luft ist der Fallschirmspringer. Die Russen sind es, die sich die Einführung der sogenannten Luftinfanterie besonders angelegen sein liessen. Die sowjetrussische Armee verfügt heute über mehr als zehntausend geschulte Fallschirmspringer, die im Rücken des Gegners eine für ihn gefährliche Tätigkeit entfalten können. Sie betreiben entweder Spionage (wym. szpiona'ż), sprengen wichtige Objekte, beispielsweise Brücken, Eisenbahnen usw., in die Luft oder vermögen, da mittels Fallschirmes sogar Maschinengewehre und Geschütze herabgelassen werden können, direkt die gegnerische Front ernstlich zu gefährden.

Bei den vorjährigen Manövern der russischen Armee ist die Landung ganzer Abteilungen mit Fallschirmen im feindlichen Gebiet geübt worden, und die Manöverberichte geben ein Bild von der Schnelligkeit, mit der solche Operationen vor sich gehen. Zuerst erschienen in der Luft Jagdflieger, die die Aufgabe hatten, die feindlichen Lufthäfen und Geschwader in Schach zu halten, damit die Landung der Fallschirmspringer ungehindert vor sich gehe.

Nun erschienen bald Grossflugzeuge. Pünktlich, zur angegebenen Minute, lösten sich von allen Flugzeugen schwarze Punkte, von denen sich die weissen Kuppeln der Fallschirme blähten. Der ganze Himmel war von den weissen Riesenflocken bedeckt. In wenigen Minuten war der letzte der Fallschirmspringer auf der Erde. Fünf Minuten später waren einige hundert Soldaten, die buchstäblich vom Himmel fielen, formiert, und rückten in Gefechtsordnung vor, wobei sie Maschinengewehre und leichte Geschütze mit sich führten.

Dieses neue Kampfmittel ist bisher freilich nur in Manövern erprobt worden, und es ist abzuwarten, wie es sich im Kriegsfall bewähren wird. Man darf ja nicht übersehen, dass der Gegner auch nicht wehrlos ist und es nicht so ohne weiteres zulassen wird, dass hinter seinem Rücken feindliche Abteilungen landen. Die Landung dieser Fallschirmspringer erfordert immerhin einige Minuten, und in dieser Zeit können die aus der Luft fallenden Soldaten, die durch die weiterhin sichtbaren Fallschirme eine ausgezeichnete Zielscheibe abgeben, ohne grössere Schwierigkeiten ab-

## ŻOŁNIERZE SPADAJĄ Z NIEBA...

Spadochroniarze — najnowsza jednostka bojowa.

Prawie wszystkie kraje zbroją się dzisiaj więcej niż kiedykolwiek. Szczególnie w nowym terenie walki, w powietrzu, postępy wzrastają w olbrzymim stopniu. Ciężko obciążone samoloty bombowe są teraz w stanie przelatywać nad najwyższymi pasmami gór i nieść swoje siejące śmierć i zniszczenie bomby na setki kilometrów daleko w kraj nieprzyjacielski. Wiadomo, że broni powietrznej przypada teraz w udziale wielkie, a może nawet decydujące znaczenie, więc usiłuje się bezustannie podnieść jeszcze wyżej jej skuteczność.

Najnowszą jednostką bojową powietrza jest skoczek spadochronowy. Rosjanie są tymi, którzy szczególnie gorliwie zajęli się wprowadzeniem tak zwanej piechoty powietrznej. Armia sowiecko-rosyjska rozporządza dzisiaj przeszło dziesięcioma tysiącami wyszkolonych skoczków spadochronowych, którzy mogą na tyłach przeciwnika rozwinąć niebezpieczną dla niego działalność. Zajmują się oni albo szpiegostwem, wysadzają w powietrze ważne obiekty, jak na przykład mosty, koleje i t. d., albo mają możliwość bezpośrednio zagrażać poważnie frontowi przeciwnika, ponieważ za pomocą spadochronu można spuścić na dół nawet karabiny maszynowe i działa.

Podczas zeszłorocznych manewrów armii rosyjskiej ćwiczone były w lądowaniu całych oddziałów ze spadochronami na terenie nieprzyjacielskim, a sprawozdania z manewrów dają obraz szybkości, z jaką się odbywają podobne operacje. Najpierw zjawili się w powietrzu lotnicy pościgowi (myśliwscy), którzy mieli za zadanie trzymać w szachu nieprzyjacielskie lotniska i eskadry, ażeby lądowanie skoczków spadochronowych odbywało się bez przeszkód.

I oto pojawiły się wkrótce wielkie samoloty. Punktualnie o podanej minucie odłączyły się od wszystkich samolotów czarne punkty, u których rozwinęły się (nadęły się) białe kopuły spadochronów. Całe niebo było pokryte białymi olbrzymimi płacami. W kilka minut później ostatni ze spadochroniarzy był już na ziemi. Po pięciu minutach kilkuset żołnierzy, którzy dosłownie spadli z nieba, uformowało się i posuwało się naprzód w szyku bojowym, przyczem prowadzili oni ze sobą karabiny maszynowe i lekkie działa.

Ten nowy środek walki wypróbowany został dotąd naturalnie tylko na manewrach i należy zająć, czy (jak) okaże się on skutecznym w razie wojny. Nie trzeba bowiem zapominać (przeoczyć), że przeciwnik również nie jest bezbronny i nie dopuści tak bez przeszkód, by za jego plecami lądowały oddziały nieprzyjacielskie. Lądowanie tych spadochroniarzy wymaga zawsze kilku minut, a w ciągu tego czasu spadający z powietrza żołnierze, którzy dzięki widocznym zdaleka spadochronom stanowią doskonały cel,

geschossen werden. Umgekehrt aber suchen sich die Fallschirmspringer dagegen zu schützen, indem sie im weiten Umkreis das ganze Landungsgebiet künstlich vernebeln und so den feindlichen Schützen die Sicht sehr erschweren.

Dass die neue Kampftruppe der Luftinfanteristen immerhin beachtenswert ist, beweist der Umstand, dass sie auch in anderen Armeen eingeführt wurde. Bei den letzten Manövern in Deutschland sind bereits solche Fallschirmspringer in Aktion getreten, und in letzter Zeit ist man auch in England und Frankreich dazu übergegangen, Abteilungen dieser Luftinfanteristen zu schaffen.

(„N. Illustr. Wochenschau“, Wien.)

### IN DER GEWALT DER WEINGEISTER.

Gottfried Keller, der berühmte Schweizer Dichter, kannte in Küsnacht ein hervorragendes Weinrestaurant (wym. waj'nrestora'n), das er mit besonderer Vorliebe aufsuchte. Einmal ruderte er gegen Abend mit einem Freund über den Züricher See nach Küsnacht hinaus, um sich dem edlen Wein mit leidenschaftlicher, geniesserischer Freude hinzugeben.

Es wurde spät. Endlich, tief in der Nacht, verliessen die beiden Freunde die geliebte Weinstube und wankten wie Seeleute in einem schweren Sturm auf die Landungsbrücke. Mit Mühe fanden sie ihr Boot und fuhren heim. Sie fuhren Stunde um Stunde mit Aufbietung aller Kräfte und wunderten sich im stillen, dass sie noch immer nicht ihr heissersehntes Ziel erreicht hatten. Weit konnte es doch nicht mehr sein, und so ruderten sie unverdrossen weiter.

Eben begann die Morgendämmerung aufzusteigen. Da erwachte der Wirt der Weinkneipe zu Küsnacht und meinte vom Ufer her ein merkwürdiges Geräusch zu vernehmen. Er stand auf, öffnete das Fenster und machte wohl die erstauntesten Augen seines Lebens. Dann begann er zu lachen, dass ihm die Tränen kamen. Mit lauter Stimme rief er hinab zum Seeufer:

„Aber meine Herren, warum macht ihr das Boot nicht von der Landungsbrücke los?“

mogą być zestrzeleni bez większych trudności. Odwrotnie zaś skoczkowie spadochronowi szukają obrotu przeciwko temu, zasłaniając sztuczną mgłą cały teren lądowania w dalekim promieniu, i w ten sposób bardzo utrudniają nieprzyjacielskim strzelcom pole widzenia (widzialność).

Że ta nowa jednostka bojowa piechurów powietrznych bądź co bądź zasługuje na uwagę, dowodzi okoliczność, że została ona wprowadzona również w innych armiach. Podczas ostatnich manewrów w Niemczech uczestniczyli już w akcji tacy spadochroniarze, a w ostatnich czasach przystąpiono również w Anglii i Francji do tworzenia oddziałów tych piechurów powietrznych.

### WE WŁADZY ALKOHOLU (OPARÓW WINNYCH).

Godfryd Keller (1819—1890), słynny poeta szwajcarski, znał w m. Küsnacht znakomitą winiarnię, którą odwiedzał ze szczególnym upodobaniem. Pewnego razu, pod wieczór, przeprowił się on (rudern, wiosłować) z jednym przyjacielem przez jezioro zurychskie do Küsnacht, ażeby rozkoszować się szlachetnym winem z namiętą, delektującą się radością.

Zrobiło się późno. Wreszcie, bardzo późno w nocy, obaj przyjaciele opuścili ulubioną winiarnię i, zataczając się jak marynarze w silną burzę, wstąpili na mostek przystaniowy. Z trudem odnaleźli swoją łódź i pojechali do domu. Jechali godzinę za godziną z wytężeniem wszystkich sił i dziwili się po cichu, że wciąż jeszcze nie osiągnęli swego gorąco upragnionego celu. Daleko nie mogło to już przecież być, i tak wiosłowali oni niezmordowanie dalej.

Zaczęło właśnie świtać. Wtedy obudził się gospodarz winiarni w Küsnacht i zdawało mu się, że słyszy od strony wybrzeża osobliwy szum. Wstał, otworzył okno i wytrzeszczył ze zdumienia oczy, jak chyba nigdy w swoim życiu. Potem zaczął się śmiać, aż łzy stanęły mu w oczach. Donośnym głosem zawołał na dół ku wybrzeżu jeziora:

„Ależ, panowie, dlaczego nie odczepiacie swojej łodzi od mostku przystaniowego?“

### SEIN IRRTUM.

„Herr, das ist ja eine Bahnsteigkarte!“

„Donnerwetter, ich dachte, das wäre hier der Wartesaal!“

(„Münchner Illustr. Presse“)

### JEGO OMYŁKA.

„Panie, przecież to bilet peronowy!“

„Do stu piorunów, myślałem, że tu jest poczekalnia!“



## EIN MENSCHENKENNER.

Der amerikanische Dichter und Schriftsteller Nathaniel Hawthorne, ein ebenso scharfsinniger Menschenkenner als warmherziger Menschenfreund, wirkte in den Jahren 1853 bis 1857 als Generalkonsul der Vereinigten Staaten von Nordamerika in der englischen Hafenstadt Liverpool. Die Geschäfte eines Konsuls einer grossen Macht in einer Seestadt, wie Liverpool ist, sind wohl die denkbar mannigfaltigsten, die es gibt, und er muss fortwährend auf der Hut sein, damit er von dem geriebenen Volk der Seeleute, das sich tagtäglich mit den verschiedensten Wünschen und Anliegen auf dem Konsulat einfindet, nicht übers Ohr gehauen wird.

Eines Tages fand sich auf dem Konsulat ein junger Bursche von etwa fünfzehn Jahren ein, der scheu und verlegen um freie Rückbeförderung in die Heimat bat, die er, um in der Fremde sein Glück zu versuchen, heimlich verlassen habe. Der Sekretär des Konsuls, dem die Erzählung zu abenteuerlich erschien, um wahr zu sein, wies ihn barsch ab, indem er sagte, er glaube nicht, dass er ein Amerikaner sei, sondern dass er nur auf billige Art eine Freifahrt nach Amerika herauschlagen wolle.

Der Junge beteuerte weinend die Wahrheit seiner Worte und bat, den Konsul persönlich sprechen zu dürfen. Doch erst nach einer Weile verstand sich der Sekretär dazu, ihn in das Zimmer Hawthornes zu führen. Er tat es endlich mit den Worten: „Hier ist ein Bursche, der Sie persönlich zu sprechen wünscht. Er behauptet, Amerikaner zu sein, aber ich glaube, dass er lügt. Papiere besitzt er nicht.“

Hawthorne wendete sich langsam dem Jungen zu, blickte ihm aufmerksam in das blasse, von Hunger und Leiden zeugende Gesicht und fragte: „Du willst also eine Freifahrt nach Amerika?“

„Ja, Herr Konsul.“

„Und du behauptest, Amerikaner zu sein?“

„Ja, Herr.“

„Aus welchem Staat?“

„Massachusetts.“

„Aus welcher Stadt?“

„Aus Salem.“

„So, so, aus Salem?“ sagte sinnend der Konsul, der gerade aus dieser Stadt stammte. Dann den Jungen wohl eine Minute lang scharf anblickend, fragte er plötzlich: „Aus wessen Obstgarten pflegtest du mit deinen Kameraden die schönsten Aepfel zu mausen?“

„Aus dem Garten des alten Scimmilte Folsom“, platzte der Gefragte hervor, während glühende Röte sein Gesicht übergoss.

„Ganz recht“, antwortete Hawthorne lächelnd. Und zu dem Sekretär gewendet, der das seltsame Verhör staunend mitangehörnt hatte, sagte er:

„Geben Sie ihm einen Pass; es ist alles in Ordnung, bezieht er doch seine Aepfel auf dieselbe Art

## ZNAWCA LUDZI.

Amerykański poeta i pisarz Nathaniel Hawthorne, równie przenikliwy znawca ludzi jak i filantrop o gorącym sercu, był w latach 1853—1857 konsulem generalnym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w angielskim mieście portowym Liverpool (wym. liwerpuul). Interesy konsula wielkiego mocarstwa w mieście nadmorskim, jakim jest Liverpool, są (jak można przypuszczać) jak najróżnorodniejsze i musi on ciągle mieć się na baczności, ażeby nie być oszukiwanym (übers Ohr hauen, oszukać) przez przebiegłą brać marynarską, zjawiająca się codziennie w konsulacie z najrozmaitszymi życzeniami i prośbami.

Pewnego dnia zgłosił się do konsulatu młody chłopak, lat około piętnastu, który nieśmiało i z zażenowaniem prosił o bezpłatne odesłanie go z powrotem do ojczyzny, którą opuścił pokryjomu, ażeby spróbować szczęścia na obczyźnie. Sekretarz konsula, któremu opowiadanie to wydało się zbyt dziwaczne, by było prawdziwe, odprawił (Inf. abweisen) go szorstko, mówiąc, że nie wierzy, iż jest on Amerykaninem, i że tylko chce tanim sposobem wy dostać bezpłatny przejazd do Ameryki.

Chłopiec z płaczem zapewniał święcie o prawdziwości swoich słów i prosił, by pozwolono mu porozumieć się z konsulem osobiście. Lecz dopiero po pewnej chwili sekretarz przystał na to, by zaprowadzić go do pokoju Hawthorne'a. Uczynił to wreszcie ze słowami: „Oto chłopiec, który pragnie pomówić z panem osobiście. Twierdzi, że jest Amerykaninem, ale sądzę, że on kłamie. Papierów nie posiada“.

Hawthorne zwrócił się powoli do chłopca, spojrzawszy uważnie w jego bladą twarz, świadczącą o głodzie i cierpieniach, i zapytał: „Chcesz więc mieć bezpłatny przejazd do Ameryki?“

„Tak, panie konsulu.“

„I twierdzisz, że jesteś Amerykaninem?“

„Tak, proszę pana.“

„Z którego stanu?“

„Massachusetts (wym. mässaczu'zets).“

„Z jakiego miasta?“

„Z Salem.“

„Tak, tak, z Salem?“ rzekł w zadumie konsul, który właśnie pochodził z tego miasta. Poczem, popatrzywszy w przeciagu jakiejś minuty przenikliwie w twarz chłopca, zapytał nagle: „Z czyjego sadu zwykle buchałeś ze swoimi kolegami najładniejsze jabłka?“

„Z ogrodu starego Scimmilte Folsoma“, wypalił zapytany, podczas gdy pałający rumieniec oblał (Inf. übergiessen) jego twarz.

„Bardzo dobrze“, odrzekł z uśmiechem Hawthorne. I zwracając się do sekretarza, który ze zdumieniem również przysłuchiwał się temu osobliwemu badaniu, powiedział:

„Niech pan mu da paszport; wszystko jest w porządku, wszak on sprowadza swoje jabłka w ten sam

und von demselben Lieferanten, von dem ich sie in meiner Jugend bezog. — Glückliche Reise, mein Junge, und grüsse mir die Heimat!"

sposób i od tego samego dostawcy, od którego ja sprowadzałem je w mojej młodości. — Szczęśliwej podróży, mój chłopcze, i kłaniaj się rodzinnym stronom!"

## DIE TEILUNG DER ERDE.

1.

„Nehmt hin die Welt!“ rief Zeus von seinen Höhen den Menschen zu; „nehmt, sie soll euer sein! Euch schenk' ich sie zum Erb' und ew'gen Lehen; doch teilt euch brüderlich darein!“

2.

Da eilt, was Hände hat, sich einzurichten, es regte sich geschäftig jung und alt. Der Ackersmann griff nach des Feldes Früchten, der Junker pirschte durch den Wald.

3.

Der Kaufmann nimmt, was seine Speicher fassen, der Abt wählt sich den edlen Firnewein, der König sperrt die Brücken und die Strassen und sprach: „Der Zehente ist mein.“

4.

Ganz spät, nachdem die Teilung längst geschehen, naht der Poet, er kam aus weiter Fern'; ach, da war überall nichts mehr zu sehen, und alles hatte seinen Herrn.

5.

„Weh mir! so soll denn ich allein von allen vergessen sein, ich, dein getreuster Sohn?“ So liess er laut der Klage Ruf erschallen und warf sich hin vor Jovis Thron.

6.

„Wenn du im Land der Träume dich verweilet,“ versetzt der Gott, „so hadre nicht mit mir. Wo warst du denn, als man die Welt geteilet?“ „Ich war,“ sprach der Poet, „bei dir.“

7.

Mein Auge hing an deinem Angesichte, an deines Himmels Harmonie mein Ohr; verzeih dem Geiste, der, von deinem Lichte berauscht, das Irdische verlor!“ —

8.

„Was tun?“ spricht Zeus. „Die Welt ist weggegeben; der Herbst, die Jagd, der Markt ist nicht mehr mein. Willst du in meinem Himmel mit mir leben — so oft du kommst, er soll dir offen sein!“

Friedrich Schiller (1759—1805).

## PODZIAŁ ZIEMI.

(1)

Rzekł raz Jowisz do ludzi: „Macie tu świat cały, bierzcie sobie! na wieki daję wam go w darze; lecz aby równe części wszystkim się dostały, po bratersku się dzielcie, jak miłość każe.“

(2)

Tu wnet każdy pospiesza, kto tylko jest żywy, uwijają się rażno i stary i młody; z ogarami po lesie ugania myśliwy, rolnik chwyta co prędzej chlebonośne płody.

(3)

Kupiec różne towary do sklepu zgromadza, do swych piwnic mnich toczy co najlepsze wina, król zamyka most, drogę, celnika osadza: „Mnie się z tego należy,“ rzecze, „dziesięcina.“

(4)

Wtem, po ukończonym już dawno podziale, wieszcz z dalekich stron przybył, spogląda dokoła... a tu wszystko zabrano — nie było nic wcale — każdy panem u siebie, a smutny wieszcz woła:

(5)

„O, biada mi nieszczęsnemu!“ (i westchnął żałośnie). „Ja, com wierność ci przysiągł zachować do zgonu, opuszczony od wszystkich, ginę w życia wiośnie.“ Tak narzekając, opada u Jowisza tronu. —

(6)

„W błogich marzeń krainie bawiłeś się pono; nie obwiniaj mnie przeto, lecz samego siebie. Gdzie byłeś,“ pyta Jowisz, „kiedy świat dzielono?“ „Ja,“ odrzekł poeta, „bawiłem u ciebie.“

(7)

Na obliczu twym jasnym me oczy uwisły, ucho pieśni słuchało groma niebiańskiego, a w zachwycie ducha utraciwszy zmysły, zapomniałem o dobrach padółu ziemskiego.“

(8)

„Cóż więc począć?“ rzekł Jowisz. „Świat już podzielony; nie mam prawa do miasta, ni pola, ni lasu, lecz przybytek mój zawsze dla ciebie otworzony: chcesz li ze mną żyć w niebie, przyjdź każdego czasu.“

(Przekład Henryka Galeckiego.)

## UWAGI I SŁÓWKA.

Ad 1: *zurufen*, wołać do kogo; *die Höhe*, wysokość; *das Erbe*, dziedzictwo; *ewig*, wieczny; *das Lehen*, lenno.

Ad 2: *sich einrichten*, zagospodarować się; *greifen nach...* sięgać po...; *pirschen (birschen)*, polować.

Ad 3: *der Speicher*, śpichrz, skład; *fassen*, pomieścić (w sobie); *der Abt*, opat; *wählen*, wybierać; *der Firnewein*, stare wino.

Ad 4: *geschehen*, nastąpić; *nahen*, zbliżać się; *die Ferne*, dal.

Ad 5: *vergessen*, zapomniany; *getreuster*, najwierniejszy; *die Klage*, skarga; *erschallen*, rozbrzmiewać; *sich hinwerfen*, rzucić się na ziemię.

Ad 6: *versetzen*, odpierać; *hadern*, sprzeczać się.

Ad 7: *verzeihen*, wybaczyć; *der Geist*, duch; *das Licht*, światło; *berauscht*, upojony; *irdisch*, ziemski; *verlieren*, stracić.

Ad 8: *der Herbst*, jesień, pora żniw; *der Markt*, targ, rynek; *so oft*, ilekroć.

## DER GRAPHOLOGE.

Der Graphologe erhielt eines Tages das folgende Schreiben:

„Geehrter Herr!

Ihrer Anzeige in der ‚Täglichen Wahrheit‘ entnehme ich, dass Sie auf Grund einer Handschrift den Charakter und die Anlagen des Schreibers zu beurteilen vermögen.

In der Anlage sende ich Ihnen die Offerte zweier Herren, die sich um die freigewordene Stelle eines Kassiers in meinem Unternehmen bewerben. Da die Person, die einen solchen Vertrauensposten bekleidet, ständig mit bedeutenden Summen in Berührung kommt, muss ich bei meiner Wahl äusserst vorsichtig sein.

Ich bitte Sie daher, mir angeben zu wollen, ob einer der beiden Reflektanten sich für diesen verantwortungsvollen Posten eignet.

Hochachtungsvoll  
(—) Karł Wellar.”

\* \* \*

„Sehr geehrter Herr Wellar!

Ihrem Auftrage gemäss übersende ich Ihnen anbei die gewünschten Analysen.

Stets zu Ihren Diensten, zeichne ich

hochachtungsvoll  
(—) Unleserlich, Graphologe.

Dem Brief lagen zwei Blätter bei. Auf dem Kopf des ersten stand fein säuberlich: R. Orsen, der Name des einen Reflektanten. Darunter stand die Analyse:

„Ein verlässlicher Mann, pflichtbewusst und von praktischer Denkungsart. Ein Mann der Arbeit, dabei ausdauernd und sehr verträglich.”

Die Analyse des anderen Bewerbers, Hochgeyer mit Namen, lautete:

„Der Schreiber dieser Zeilen spielt gerne den vornehmen Kavalier, ist leichtsinnig und vertrauenselig. Liebt heitere Gesellschaft, Tanz und Spiel. Erscheint leicht beeinflussbar und ohne Ausdauer...”

\* \* \*

Einige Tage später ordnete der Graphologe die Gutachten der verflossenen Woche und erkannte, dass ihm ein fataler Irrtum unterlaufen war. Er hatte die Analyse der Schrift Orsens auf das Blatt Hochgeyers geschrieben und umgekehrt.

Er wollte sofort dem Fabrikanten Wellar seinen Fehler mitteilen. So sehr er sich aber auch den Kopf zerbrach, er hatte dessen Adresse vergessen.

Das geschah vor etwa einem halben Jahr.

\* \* \*

Gestern erhielt der Graphologe folgenden Brief:

„Sehr geehrter Herr Unleserlich!

Sie werden sich entsinnen können, dass ich Sie vor geraumer Zeit um zwei Schriftgutachten bat. Ich habe den mir von Ihnen empfohlenen Herrn Orsen in meine Firma eingestellt und bin mit seinen treffli-

## GRAFOLOG.

Grafolog otrzymał pewnego dnia następujące pismo:

„Szanowny Panie!

Z Pańskiego ogłoszenia w ‚Codziennej Prawdzie‘ dowiaduję się (wnoszę), że Pan na podstawie pisma potrafi osądzić charakter i skłonności piszącego.

W załączeniu przesyłam Panu oferty dwóch panów, którzy ubiegają się o wakującą posadę kasjera w moim przedsiębiorstwie. Ponieważ osoba, która zajmuje takie stanowisko, wymagające zaufania, stale ma styczność ze znacznymi sumami, muszę być nader ostrożny w wyborze.

Proszę przeto Pana, by zechciał mi podać, czy któryś z obu reflektantów nadaje się na to odpowiedzialne stanowisko.

Z poważaniem  
(—) Karol Wellar.”

\*

„Wielce Szanowny Panie Wellar!

Stosownie do Pańskiego polecenia przesyłam Panu przy niniejszym żądane analizy.

Zawsze (gotów) do Pańskich usług, kreślę się z wysokim poważaniem  
(—) Nieczytelny, grafolog.”

Do listu załączone były dwie kartki. W nagłówku pierwszej było napisane bardzo starannie (czysto): R. Orsen, nazwisko jednego reflektanta. Pod tym zaś była analiza:

„Człowiek godny zaufania, świadomy swoich obowiązków i o praktycznym sposobie myślenia. Człowiek pracy, a przy tym wytrwały i bardzo łagodny (zgodliwy).”

Analiza drugiego kandydata, nazwiskiem Hochgeyer, brzmiała:

„Piszący te wiersze chętnie udaje wytwornego kawalera, jest lekkomyślny i pełen zaufania do ludzi. Lubi wesołe towarzystwo, tańce i gry. Wydaje się, że łatwo ulega wpływom i nie ma wytrwałości...”

\*

W kilka dni później grafolog uporządkował orzeczenia z ubiegłego tygodnia i stwierdził (uznał), że wkradła się u niego fatalna omyłka. Analizę pisma Orsena napisał na karcie Hochgeyera i odwrotnie.

Chciał natychmiast zawiadomić fabrykanta Wellar o swojej pomyłce. Ale jakkolwiek łamał sobie głowę, zapomniał jego adresu.

Stało się (Inf. geschehen) to mniej więcej przed pół rokiem.

\*

Wczoraj grafolog otrzymał następujący list:

„Wielce Szanowny Panie Nieczytelny!

Zapewne przypomina Pan sobie, że przed dłuższym czasem prosiłem Pana o dwa orzeczenia na piśmie. Zaangażowałem do swojej firmy poleconego mi przez Pana p. Orsena i jestem ogromnie zadowolony



chen Diensten höchst zufrieden. Ich fühle mich veranlasst, Ihnen für Ihre hervorragenden Analysen, die mich vor grossem Schaden bewahrten, meinen besten Dank auszusprechen.

Der Kassier Hochgeyer, den Sie so abfällig beurteilten, wurde vor einiger Zeit von Blochner und Komp., einer Konkurrenzfirma, eingestellt und ist vor drei Tagen, nachdem er 68.000 Gulden unterschlagen hat, ins Ausland geflüchtet.

Zum Dank für Ihre trefflichen Dienste und als Zeichen meiner Ehrfurcht vor Ihrer Wissenschaft, erlaube ich mir, meinem Brief 200 Gulden beizulegen.

Mit vorzüglicher Hochachtung  
(—) Karl Wellar.

z jego pracy (usług). Poczuję się do obowiązku (veranlasst, spowodowany) wyrazić Panu swoje najszczerze podziękowanie za Jego znakomite analizy, które uchroniły mnie od wielkich szkód.

Kasjer Hochgeyer, którego pan tak ujemnie osądził, został przed niejakim czasem zaangażowany przez konkurencyjną firmę Blochner i Spółka, i przed trzema dniami, sprzeniewierzywszy 68.000 złotych, uciekł zagranicę.

Jako podziękowanie za Pańskie doskonałe usługi i na znak mego głębokiego szacunku dla Pańskiej wiedzy, pozwalam sobie załączyć do mego listu 200 złotych.

Z prawdziwym poważaniem  
(—) Karol Wellar."

## OESTERREICHISCHER KAPITÄN UND CHINESISCHE PIRATEN.

Piratenüberfälle auf Schiffe in den chinesischen Gewässern sind auch heute noch keine Seltenheit. Jüngst hatte der chinesische Dampfer „Puan“, dessen Kapitän zufälligerweise ein Oesterreicher ist, ein solches böses Abenteuer.

Die „Puan“ war unterwegs nach Schanghai und hatte etwa hundert chinesische Passagiere an Bord. Darunter waren fünfzehn Seeräuber, die sich unter der Maske harmloser Passagiere eingeschifft hatten.

Auf offenem Meer fielen sie über die Offiziere her und überwältigten sie. Dem Kapitän blieb unter diesen Umständen nichts anderes übrig, als dem Befehl der Piraten zu gehorchen, die ihn zwangen, das Schiff nach einer entlegenen Bucht bei Swatow zu steuern. Dort gingen sie mit der stattlichen Beute, die sie gemacht hatten, an Land und nahmen vorsichtshalber auch noch neun reiche Passagiere als Geiseln mit. Dann durfte die „Puan“ ihren Kurs nach Schanghai wieder aufnehmen.

## ZEICHEN DER ZEIT: SÄUGLINGSPFLEGEKURSE FÜR VÄTER.

In einer Londoner Klinik ist ein Väterkursus für die Säuglingspflege eingerichtet worden. Der Kursus wird ganztägig abgehalten und soll dazu dienen, das notwendige Verständnis für die Säuglingspflege auch den Vätern zu vermitteln. Der Kursus, der jeweils auf vierzehn Tage berechnet ist, wird mit einer Prüfung abgeschlossen. An jedem Kursus, für den sich bereits allgemeines Interesse geltend macht, nehmen 40 Väter teil.

## KEINE SORGE, ALLES DA.

„Bub, um Gottes willen! Wie hast du dich wieder herumgeschlagen! Du hast ja wahrhaftig zwei Vorderzähne verloren!”

„Aber nein, Mutti, ich hab' sie ja in der Tasche!”

## KAPITAN AUSTRIACKI I KORSARZE CHIŃSCY.

Napady korsarskie na okręty na wodach chińskich jeszcze i dziś nie są rzadkością. Niedawno parowiec chiński „Puan“, którego kapitan jest przypadkowo Austriakiem, miał taką niemiłą przygodę.

„Puan” znajdował się w drodze do Szanghaju i miał na pokładzie około stu pasażerów chińskich. Wśród nich było piętnastu korsarzy, którzy wsiadli na okręt pod maską niewinnych pasażerów.

Na otwartym morzu napadli oni na oficerów i obezwładnili (pokonali) ich. W tych okolicznościach kapitanowi nie pozostało nic innego, jak usłuchać rozkazu piratów, którzy zmusili (Inf. zwingen) go do skierowania okrętu ku odległej zatoce koło Swatow (Szatou). Tam wysiedli na ląd ze znacznym łupem, który zdobyli, a dla ostrożności zabrali jeszcze ze sobą również dziewięciu bogatych pasażerów, jako zakładników. Potem „Puan” mógł znowu wziąć swój kurs na Szanghaj.

## ZNAMIĘ CZASU: KURSY PIELEGNOWANIA NIEMOWLĄT DLA OJCÓW.

W pewnej klinice londyńskiej urządzono dla ojców kursy pielęgnowania niemowląt (dzieci przy piersi). Kursy te prowadzone są przez cały dzień i mają służyć do tego, by również ojcom dać potrzebne zrozumienie dla pielęgnowania niemowląt. Kursy te, które obliczone są każdorazowo na dwa tygodnie, kończą się egzaminem. Na każdym z kursów, dla których zaznacza się już ogólne zainteresowanie, uczestniczy 40 ojców.

## NIE MA KŁOPOTU, WSZYSTKO JEST.

„Łobuzie, na miłość Boską! Jak tyś się znowu z kimś pobił! Przecież naprawdę straciłeś (zgubiłeś) dwa przednie zęby!”

„Ależ nie, mamusiu, mam je przecież w kieszeni!”

## EINFACHE HUSTENMITTEL.

Ein vorzügliches Mittel gegen Husten ist, abends nach dem Zubettgehen langsam ein Glas warme Milch zu trinken, dem man einen Esslöffel Glycerin beigegeben hat.

Während des Tages soll man in regelmässigen Abständen einen Löffel erwärmten Honig nehmen. Auch Honig mit lauwarmer Milch gemischt ist vorzüglich.

## WAS IST EIN RESTAURANT?

Wenn wir von einem „Restaurant“ [wym. restora'n] sprechen, verstehen wir darunter ein Lokal mit Zubehör, wo wir uns „restaurieren“, das heisst erfrischen können. Nur die wenigsten wissen, dass das Restaurant in seiner ursprünglichen Bedeutung nichts mit einem Wirtshausbetrieb zu tun hatte, sondern eine Mahlzeit von einer ganz bestimmten Zusammensetzung war: eine leichte und doch kräftige, klare Suppe, frische Eier und etwas Geflügel. Rekonvaleszenten, Wöchnerinnen und alten, schwächlichen Leuten wurden von den Aerzten ein „Restaurant“ verordnet.

So wird von dem Herzog von Richelieu folgendes berichtet. Als er eines Tages auf der Strasse der Madame de Flammarer begegnete, lehnte er ihre Aufforderung, bei ihr zu speisen, mit der Begründung ab, dass seiner zu Hause ein Restaurant harre, das der Arzt ihm empfohlen habe. Madame de Flammarer wandte hiergegen ein, dass sie ihm ebenfalls ein vorzügliches Restaurant anbieten könne, da ein solches täglich bei ihr zubereitet werde. Der Herzog liess sich überreden und räumte nachher ein, dass er nie ein besseres Restaurant gegessen habe.

Noch im achtzehnten Jahrhundert hatte Paris eine Anzahl Speisewirte, die ihren Gästen nur Restaurants vorsetzten. Erst später fing man an, den Namen des Gerichts auf das Lokal, in dem es geboten wurde, zu übertragen, und von dort zu der Bezeichnung Restaurant für jedes Speisehaus ist der Weg kein langer gewesen.

## PRAKTISCH

— Ich bitte dich, kauf mir einen neuen Schirm, der alte ist schon so zerrissen, das ich ihn wegwerfen muss.

— Na, na, nur nicht gleich wegwerfen, vielleicht kannst du ihn noch zu Hause tragen.  
(„Die Bühne“, Wien.)

## PRAKTYCZNIE.

— Proszę cię, kup mi nową parasolkę, stara jest już taka podarta, że muszę ją wyrzucić.

— No, no, tylko nie wyrzucać odrazu, może będziesz jeszcze mogła nosić ją w domu.

## PROSTE ŚRODKI NA KASZEL.

Doskonałym środkiem przeciwko kaszlowi jest pić wieczorem, po udaniu się na spoczynek, powoli szklankę ciepłego mleka, do którego dodano stołową łyżkę gliceryny.

W ciągu dnia należy brać w regularnych odstępach czasu łyżkę nagrzanego miodu. Również miód, mieszany z ciepłym mlekiem, jest doskonały.

## CO TO JEST RESTAURACJA?

Gdy mówimy o „restauracji”, rozumiemy przez to lokal z urządzeniem, w którym możemy się „restaurować”, to znaczy pokrzepić się. Tylko bardzo nieliczni wiedzą, że restauracja w swoim pierwotnym znaczeniu nie miała nic wspólnego (do czynienia) z interesem gospodarskim, lecz była posiłkiem o całkiem określonym składzie: lekka a jednak posilna, czysta zupa, świeże jaja i trochę drobiu. Rekonwalescenci, położnice i starzy, słabowici ludzie mieli zaordynowane przez lekarza „restauracje”.

Tak więc opowiadają o księciu de Richelieu (wym. fr.: riszeljō) co następuje. Gdy pewnego dnia spotkał na ulicy panią de Flammarer, nie przyjął jej zaproszenia na obiad (kolację) z tym umotywowaniem, że w domu czeka na niego restauracja, którą zalecił mu lekarz. Pani de Flammarer odparła na to, że ona mu też może zaoferować wysmienitą restaurację, gdyż taką samą przyrządza się u niej codziennie. Księżę dał się namówić i potem przyznał, że nigdy nie jadł lepszej restauracji.

Jeszcze w osiemnastym stuleciu Paryż miał szereg właścicieli jadłodajni, którzy podawali swoim gościom tylko restauracje. Dopiero potem zaczęto (Inf. **anfangen**) przenosić nazwę potrawy na lokal, w którym podawano (Inf. **bieten**) ją, a stamtąd do oznaczenia restauracją każdej jadłodajni droga nie była długa.



## DER GEFÄHRLICHE SPIRITUS.

Zur wünschenswerten weiteren Ausbreitung der Wissenschaften in seinem Riesenreiche stiftete Peter der Grosse im Jahre 1724 die kaiserliche Akademie zu St. Petersburg und stattete sie mit reichen Mitteln aus, welche später die Kaiserin Elisabeth noch bedeutend erhöhte. Eine ansehnliche Sammlung von naturwissenschaftlichen Gegenständen aller Art, viele Instrumente und eine ausgewählte kostbare Bibliothek gehörten dazu und waren in einem Gebäude der Akademie untergebracht.

Im harten Winter des Jahres 1749 entstand in diesem Gebäude eine gefährliche Feuersbrunst. Soldaten aus der benachbarten Kaserne eilten rasch herbei, um sich mit kühner Verachtung der Gefahr dem Rettungswerk zu widmen, und es gelang ihrem Eifer, die meisten und wichtigsten Sachen den Flammen zu entreissen und sie in Sicherheit zu bringen.

Darunter befanden sich auch vierzig ziemlich grosse Glasgefässe mit Schlangen, Kröten, Molchen, Bandwürmern und anderen Tieren in Spiritus. Das heisst, als man sie nachher nachsah, fand man wohl die Tiere, aber nicht mehr den Spiritus.

Der Oberst liess die Mannschaften antreten und fragte, was denn aus dem Spiritus geworden sei.

Darauf traten etwa achtzig Soldaten vor und meldeten, das sie den Spiritus auf Befehl ihres Unteroffiziers ausgetrunken hätten.

„Ihr habt das befohlen?“ wendete sich der Oberst an diesen.

„Zu Befehl,“ versetzte der Unteroffizier, „das habe ich getan, bin auch selbst mit gutem Beispiel vorangegangen und habe möglichst viel davon verschluckt.“

„Warum denn?“

„Jenun, Spiritus ist doch sehr feuergefährlich. Die Glasgefässe samt Inhalt konnten sicherer durch Flammen und Funkenregen transportiert werden, wenn zuvor der Spiritus beseitigt würde, was sich am besten so machen liess, dass wir ihn uns einverleibten.“

Der Oberst musste herzlich lachen.

Nachher erstattete er mündlich Bericht bei Hofe und erwähnte auch die geschilderte Seltsamkeit.

Da rief die Kaiserin Elisabeth bewundernd: „Welcher Heroismus ist das! Welcher Mut gehörte dazu, um des Rettungswerkes willen Spiritus zu trinken, in dem solch greuliches Getier befindlich war! Diese wackeren Soldaten verdienen wirklich einen Dank!“

Und sie liess reiche Belohnungen unter die Leute austheilen.

Die braven Soldaten aber erklärten vergnügt, das sei der allerschönste Schnaps gewesen, den sie jemals getrunken hätten.

## NIEBEZPIECZNY SPIRYTUS.

Dla pożądanego dalszego szerzenia nauk w swoim olbrzymim państwie Piotr Wielki założył w roku 1724 cesarską akademię w (Sankt)-Petersburgu i wyposażył ją w bogate środki, które później cesarzowa Elżbieta jeszcze znacznie powiększyła (podwyższyła). Pokazny zbiór obiektów naukowo - przyrodniczych wszelkiego rodzaju, liczne instrumenty i wybrana cenna biblioteka należały też do nich i były umieszczone w pewnym budynku akademii.

Podczas surowej zimy 1749 r. wybuchł w tym budynku niebezpieczny pożar. Z sąsiednich koszar nadbiegli szybko żołnierze, by z odważną pogardą dla niebezpieczeństwa poświęcić się akcji ratowniczej, i dzięki ich gorliwości udało się wydrzeć płomieniom i zabezpieczyć większość najważniejszych rzeczy.

Wśród nich znajdowało się również czterdzieści dość dużych naczyń szklanych z węzami, ropuchami, salamandrami, soliterami i innymi zwierzętami w spirytusie. To znaczy, że gdy je potem przegladnięto, znaleziono wprawdzie zwierzęta, ale spirytusu już nie.

Pułkownik kazał żołnierzom stanąć w szeregu i zapytał, co też stało się ze spirytusem.

Na to wystąpiło (Inf. vortreten) około osiemdziesięciu żołnierzy, którzy zameldowali, że wypili ten spirytus na rozkaz swego podoficera.

„Wyście to rozkazali?“ zwrócił się pułkownik do tamtego.

„Wedle rozkazu,“ odpowiedział podoficer, „uczyniłem to, dałem też sam dobry przykład i jak najwięcej tego połknąłem.“

„Czemuż to?“

„Ano, bo spirytus jest przecież bardzo łatwopalny. Te szklane naczynia wraz z zawartością można było bezpieczniej przenieść przez płomień i deszcz iskier po uprzednim usunięciu spirytusu, co najlepiej dało się zrobić w ten sposób, żeśmy go wleli (wcielili) w siebie.“

Pułkownik mimo woli roześmiał się serdecznie.

Potem złożył ustnie raport na dworze i wspomniał również opisaną osobliwość.

Wówczas cesarzowa Elżbieta zawołała z podziwem: „Co to za heroizm! Jaka odwaga potrzebna była do tego, by dla dzieła ratowniczego wypić spirytus, w którym znajdowały się takie szkaradne zwierzęta! Ci dzielni żołnierze zasługują rzeczywiście na wdzięczność!“

I kazała rozdzielić między tych ludzi sowite nagrody.

Dzielni żołnierze zaś oświadczyli z zadowoleniem, że była to najlepsza wódka, jaką kiedykolwiek pili.

## WISSEN SIE?

Billard wurde in früheren Zeiten, ähnlich wie Krocket, im Freien gespielt. Erst später ist es ins Haus verlegt worden. Wahrscheinlich ist das „grüne Tuch“ eine Erinnerung an den ursprünglichen „grünen Rasen“...

\* \* \*

Nach neuesten Zählungen sind zwei Drittel der lebenden Menschheit über zehn Jahren des Lesens und Schreibens nicht kundig...

\* \* \*

Neugeborene Seehunde sind schneeweiss und behalten diese Farbe einige Zeit, so dass sie schwer von dem Eis zu unterscheiden sind, auf dem sie geboren werden. Nur Augen und Nüstern sind schwarz..

\* \* \*

China ist das erste Land, das Seidenbau betrieben hatte, und es war bei Todesstrafe verboten, Kokons auszuführen...

\* \* \*

In Guatemala gibt es den Kuhbaum, der seinen Namen deshalb führt, weil sein Saft genau so schmeckt, wie Kuhmilch.

\* \* \*

In Ilford in der Grafschaft Hantshire wurde vor kurzem eine Kirche errichtet, die keine Glocke besitzt.

\* \* \*

Die neuangelegte Automobilstrasse zwischen San Franzisko und Iron Gate trägt den Namen „Strasse der Hoffnung“ und ist deshalb mit rosa Steinen gepflastert.

\* \* \*

Der Spinat hat seine Heimat im Orient und ist durch Araber nach Spanien gebracht worden, von wo er sich dann durch ganz Europa verbreitet hat.

\* \* \*

Ein Fräulein Mary White, die genau hundert Jahre alt ist, hat dieser Tage in Ottawa die Ehe mit einem 88-jährigen Mann geschlossen. Die Braut ist hundert Jahre alt und hatte sich überall um ein Vierteljahrhundert jünger gemacht, als sie wirklich war.

\* \* \*

Die amerikanische Filmindustrie lässt sich keine Sensation entgehen. Sie hat jetzt einen zum Tode verurteilten Verbrecher dazu veranlasst, ein Filmmanuskript zu schreiben, dessen Honorar nach seiner Hinrichtung an seine Familie ausbezahlt werden soll. Das Buch schildert die Erinnerung eines Menschen, der unmittelbar vor dem Tode steht, und soll ausgezeichnet gelungen sein...

\* \* \*

Getrocknete und gemahlene Traubenkerne werden von den Bauern mancher europäischer Länder als Kaffee-Ersatz gebraucht...

\* \* \*

## CZY WIECIE ?

W bilard grano za dawniejszych czasów, podobnie jak w krocket, na świeżym powietrzu. Dopiero później przeniesiono go do mieszkania. „Zielone sukno” jest prawdopodobnie przypomnieniem pierwotnej „zielonej trawki”...

\*

Według najnowszych obliczeń dwie trzecie żyjącej ludzkości (w wieku) ponad 10 lat nie umie czytać i pisać...

\*

Nowourodzone foki są śnieżnobiałe i zachowują ten kolor przez pewien czas, tak że trudno odróżnić je od lodów, na których one się rodzą. Tylko oczy i nozdrza są czarne...

\*

Chiny są pierwszym krajem, który uprawiał hodowlę jedwabników; pod karą śmierci było zabronione wywozić kokony (oprzęd).

\*

W Gwatemali istnieje krowie drzewo, które nosi swoją nazwę dlatego, że jego sok ma smak zupełnie taki sam, jak krowie mleko.

\*

W Ilford, w hrabstwie Hantshire (Anglia), wzniesiono niedawno kościół, który nie posiada dzwonu.

\*

Nowozbudowana autostrada między San Francisco a Iron Gate (wym. ajrn-gejt) nosi nazwę „Droga nadziei” i jest przeto wybrukowana różowymi kamieniami.

\*

Szpinak ma swoją ojczyznę na Wschodzie i został sprowadzony przez Arabów do Hiszpanii, skąd rozpowszechnił się potem po całej Europie.

\*

Niejaka panna Mary White (wym. ua'jt), która ma dokładnie sto lat, zawarła w tych dniach w Ottawie (Kanada) małżeństwo z pewnym 88-letnim mężczyzną. Panna młoda liczy sto lat i wszędzie udawała o ćwierć wieku młodszą, niż była w rzeczywistości.

\*

Amerykański przemysł filmowy nie omija żadnej sensacji. Skłonił on teraz pewnego skazanego na śmierć przestępcę do napisania manuskryptu filmowego, za który honorarium ma być wypłacone po jego straceniu — jego rodzinie. Książka ta opisuje wspomnienia człowieka, stojącego bezpośrednio w obliczu śmierci, i ma być bardzo (doskonale) udaną...

\*

Suszone i mielone pestki winogronowe używane są przez chłopów niektórych krajów europejskich jako namiastka kawy...

\*

## Handelskorrespondenz

### RUNDSCHREIBEN BEI GRÜNDUNG EINER KUNSTHANDLUNG.

A) an die Lieferanten:

Magdeburg, den 2. Januar 1937.

P. P.

Mit Gegenwärtigem beehre ich mich, Ihnen mitzuteilen, dass ich am hiesigen Platze unter der Firma Peter Hornberg

eine Kunsthandlung eröffnete, welche sich mit dem Vertrieb jedweder Art von Erzeugnissen der schönen Künste beschäftigt wird.

Eine jahrelange Tätigkeit in Häusern ersten Ranges dieser Branche, vielseitige Kunststudien, sowie hinreichendes Kapital und günstige Lokalverhältnisse hierselbst berechtigen mich zu der Hoffnung, dass mein Unternehmen von gutem Erfolg gekrönt sein wird.

Sollten Sie daher gewillt sein, mit mir in Geschäftsverbindung zu treten, so ersuche ich Sie um Zusendung von Preislisten mit Angabe des Rabatts und der Zahlungsbedingungen, sowie eventuell von Mustern.

Indem ich Sie noch bitte, von meiner Unterschrift Notiz zu nehmen, zeichne ich

hochachtungsvoll

(—) Peter Hornberg.

Referenz: Nordbank, hier.

B) an die Kunden:

Magdeburg, den 2. Januar 1937.

P. P.

Der Umstand, dass in unserer Stadt keine Kunsthandlung in grösserem Massstab existiert, welche den Ansprüchen der grossen Anzahl der hiesigen Kunstfreunde in allen Fächern der schönen Künste genügen kann, hat mich veranlasst, ein solches Institut in den eleganten Räumen des Hauses

Leipziger Strasse 126

zu eröffnen, und ich beehre mich mit Gegenwärtigem, Sie zur Besichtigung meiner Anstalt ganz ergebenst einzuladen.

Langjährige Kunststudien, sowie meine Verbindung mit ersten Autoritäten auf diesem Gebiete setzen mich in den Stand, dem kunstliebenden Publikum nur wirklich Gediegenes darzubieten, und ich werde mich bemühen, durch mässige Preise und prompte Ausführung aller Aufträge mir Ihr Wohlwollen und Vertrauen zu erwerben und zu bewahren.

Hochachtend

(—) Peter Hornberg.

### RICHTIGE BEZEICHNUNG.

„Papa, was ist das eigentlich, eine Wirtschaftsausstellung?“

„Das ist eine Schönheitskonkurrenz für Kühe!“

## Korespondencja handlowa

### OKÓLNİK PRZY ZAŁOŻENIU MAGAZYNU DZIEŁ SZTUKI.

A) do dostawców:

Magdeburg, dn. 2 stycznia 1937 r.

P.P.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić WPP., że otworzyłem w tym mieście pod firmą

Piotr Hornberg

magazyn dzieł sztuki, który będzie się zajmował sprzedażą wszelkiego rodzaju wyrobów sztuk pięknych.

Długoletnia działalność w pierwszorzędnym firmach tej branży, wielostronne studia artystyczne, jakoteż dostateczny kapitał i pomyślne warunki lokalne w tym mieście uprawniają mnie do nadziei, że moje przedsięwzięcie będzie uwieńczone powodzeniem.

Gdyby więc WPP. byli skłonni nawiązać ze mną stosunki handlowe, to upraszam o nadesłanie cenników z podaniem rabatu i warunków płatności, jak również ewentualnych wzorów.

Prosząc jeszcze o przyjęcie do wiadomości mego podpisu, kreślę się

z poważaniem

(—) Piotr Hornberg.

Referencja: Bank Północny, w miejscu.

B) do klientów:

Magdeburg, dn. 2 stycznia 1937 r.

W. P.

Okoliczność, że w naszym mieście nie ma magazynu dzieł sztuki na większą skalę, mogącego zadość uczynić wymaganiom wielkiej liczby tutejszych miłośników sztuki we wszystkich dziedzinach sztuk pięknych, skłoniła mnie do założenia takiego instytutu w eleganckich pokojach domu

przy ulicy Lipskiej 126

i niniejszym mam zaszczyt najuprzejmiej zaprosić W.P. do zwiedzenia mego zakładu.

Długoletnie studia artystyczne, jakoteż mój kontakt z czołowymi autorytetami w tej dziedzinie dają mi możliwość ofiarowania miłującej sztukę publiczności tylko rzeczywiście doskonałych rzeczy, i będę się starał pozyskać i zachować życzliwość i zaufanie W.P. umiarkowanymi cenami i szybkim wykonywaniem wszystkich zleceń.

Z wysokim poważaniem

(—) Piotr Hornberg.

### SŁUSZNE OKREŚLENIE.

„Tato, co to jest właściwie wystawa gospodarcza?“

„Jest to konkurs piękności dla krów!“

## CÄSARS TOD.

Am 15. März des Jahres 44 vor Christi Geburt sollte Julius Cäsar von den Anhängern der Republik im Senat getötet werden, weil er nach der Kaiserkrone strebte. Auf dem Wege steckte ihm ein Bekannter einen Brief zu, in welchem die ganze Verschwörung entdeckt war; er konnte ihn aber wegen des Gedränges nicht lesen und übergab ihn seinem Schreiber.

Nachdem Cäsar im Senat erschienen war, drängten sich die Verschworenen um ihn und stießen ihm ihre Dolche in die Brust. Beim Anblick des Brutus, den Cäsar immer mit Wohltaten überhäuft hatte, rief er aus: „Auch du, Brutus!“, hüllte sich in seine Toga und sank tot an der Säule des Pompeius nieder.

## EIN KORB.

„Fräulein Sophie, wollen Sie die Sonne meines Daseins werden?“

„Ach ja, gerne! Dann bin ich ja so weit von Ihnen entfernt, wie die Erde von der Sonne!“

## DER JUNGGESELLE.

„Walter, wieso kommt es, dass du Bauer heisst, und deine Mutter Strauss?“

„Mama hat noch einmal geheiratet, aber ich nicht.“

## ŚMIERĆ CEZARA.

W dniu 15-go marca 44 roku przed Narodzeniem Chrystusa Juliusz Cezar miał być zabity w senacie przez zwolenników republiki, ponieważ dążył on do korony cesarskiej. Po drodze wetknął mu pewien znajomy list, w którym cały spisek był wykryty; lecz on nie mógł przeczytać go z powodu tłoku i oddał go swemu pisarzowi.

Gdy Cezar zjawił się w senacie, spiskowcy obstarżali go tłumnie i wbili (Inf. *stossen*) mu w pierś swoje sztylety. Na widok Brutusa Cezar, który go zawsze obsypywał dobrodziejstwami, zawołał: „I ty, Brutusie!“, owinał się w swoją togę i osunął się (Inf. *niedersinken*) martwy koło posągu Pompejusza.

## KOSZ.

„Panno Zofio, czy chce pani być słońcem mego życia (istnienia)?“

„O tak, chętnie! Będę wszak wtedy oddalona od pana tak daleko, jak ziemia od słońca!“

## KAWALER.

„Walter, skąd się bierze, że ty się nazywasz Bauer, a twoja matka Strauss?“

„Mamusia wyszła za mąż jeszcze raz, ale ja nie.“

JAK NALEŻY POSŁUGIWAĆ SIĘ„EHEM OBCOJĘZYCZNYM”,ABY OSIĄGNAĆ MAXIMUM KORZYŚCI?

Zalecamy stosować się do następujących wskazówek:

1) Tekst obcojęzyczny przeczytać kilkakrotnie na głos, posilkując się w miarę potrzeby zamieszczonym obok przekładem i objaśnieniami;

2) po przeczytaniu uważnie przepisać treść obcojęzyczną opowiadania, anegdoty i t. d., notując przytem w oddzielnem zeszycie słówka i zwroty trudniejsze lub spotykane po raz pierwszy;

3) po przeczytaniu i przepisaniu treści obcojęzycznej oraz powtórzeniu trudniejszych wyrazów i zwrotów — odtworzyć samodzielnie tę lub inną anegdotę czy opowiadanie z pamięci albo na podstawie przekładu polskiego;

4) opowiadania i anegdoty, powtórzone w sposób podany w p. 3 zaleca się również napisać z pamięci, a następnie porównać z tekstem drukowanym celem poprawienia ewentualnych omyłek.

Przekład polski, służący do lepszego zrozumienia tekstu obcojęzycznego, jest w miarę możności dokładny (często dosłowny), to też odbiega niekiedy od przekładu literackiego.

Das moderne Bild- und Kartenwerk der ganzen Erde

## MEYERS UNIVERSAL-ATLAS

Mit 225 Haupt- und Nebenkarten, darunter 2 Großraumkarten, 394 Abbildungen nebst ausführlichen Erläuterungen und einem umfassenden Textteil. Register mit 70000 Namen. Format 35x25 cm. In Ganzleinen gebunden 19.50 RM., in Halbfranz 24 RM.

Dieser neue Atlas zeigt zum ersten Male das Bild der Erde auch anschaulich-bildmäßig. Zwischen die handgestochenen, sechs- bis siebenfarbigen Karten sind die für jedes Land charakteristischen Bilder eingestreut, die Landschaft, Städte, Volkstypen oder ähnliches zeigen. Die Begleittexte dazu erläutern die großen Zusammenhänge und stellen die Verbindung zu der ausführlichen Einleitung her, die alle wissenschaftlichen Angaben über die einzelnen Erdteile und Länder behandelt.

Bibliographisches Institut AG., Leipzig

## Zagraniczne studia językowe w domu!

Nauka jęz. francuskiego i angielskiego  
przy pomocy płyt gramofonowych systemu

# „PHONOGLLOTTE“

20 płyt = 40 lekcyj = 100 godzin = 4000 wyrazów.

Cena niżona kompletu wraz z podręcznikiem: 60 złotych.

Dzięki praktycznemu wynalazkowi, polegające-  
mu na studiowaniu języków obcych przy pomocy  
płyt gramofonowych, każdy może w domu studiować  
dany język w jego oryginalnej wymowie.

System nauczania języków z płyt został już wie-  
lokrotnie uznany przez wszystkie powagi naukowe tej  
dziedziny i wykazał bardzo dobre rezultaty.

Wyprodukowany w Polsce system „PHONO-  
GLOTTE“ ma tę przewagę nad innymi systemami  
zagranicznymi, że system ten przewiduje jako słucha-  
czów — Polaków.

Metoda „PHONOGLLOTTE“ umiejętnie i dy-  
daktycznie stopniuje trudności w nauce języków, pro-  
wadząc słuchacza od rzeczy łatwiejszych do coraz  
trudniejszych. Związany z metodą płytową podręcz-  
nik, zawierający teksty i ilustracje, ułatwia słucha-  
czowi korzystanie z płyt. Słuchając i jednocześnie  
czytając tekst z podręczników, uczymy się języka  
obcego, jak melodii i słów piosenki z gramofonu.

„PHONOGLLOTTE“ — to najlepszy nauczyciel  
języków obcych w domu!

Nieskończenie wytrwały i cierpliwy, posłuszny  
na każde nasze wezwanie, czynny o każdej porze dnia  
i nocy, „PHONOGLLOTTE“ powtarza z nami lekcje  
nieskończoną ilość razy, zawsze równy, niezrażony  
spokojny, o głosie czystym, wyraźnym, donośnym.

Wystarczy 100 godzin, aby opanować język fran-  
cuski lub angielski, aby przyswoić sobie około 4000  
wyrazów.

Nauka jest łatwa i przyjemna. Teksty nie są  
przeładowane zbyt wielkimi tematami, stanowią jednak  
przeгляд najważniejszych dziedzin życia praktyczne-  
go. Układ podręcznika przejrzysty i łatwy.

Metoda „PHONOGLLOTTE“ została opracowa-  
na przez wybitnych specjalistów-pedagogów w dzie-  
dzinie nauczania języków obcych: kurs francuski przez  
prof. Bol. Kielskiego, kurs angielski przez grono pro-  
fesorów jęz. angielskiego Instytutu Ansona. Recyta-  
torami tekstów na płytach są: pp. Paweł Rongier i Jan  
Fabre, profesori Instytutu Francuskiego w Warsza-  
wie (filia paryskiej Sorbony) oraz prof. D. A.  
Sykes (ang.).

„PHONOGLLOTTE“ pod względem wartości  
naukowej i fonetycznej w niczem nie ustępuje syste-  
mom zagranicznym, przewyższa je natomiast metodą

wykładu oraz przystosowaniem do polskich pojęć ję-  
zykowych, a przytem jest od systemów zagranicznych  
o wiele tańszy.

Koszt kompletu (w języku francuskim lub an-  
gielskim) złożonego z 20 płyt dwustronnych, podręcz-  
nika oraz słownika lekcyjnego — wynosi obecnie  
tylko 60 zł. przy wpłacie jednorazowej.

Na prowincję komplety „PHONOGLLOTTE“  
wysyłane będą za pobraniem pocztowym, w Warsza-  
wie — płatność przy dostarczeniu płyt.

Każdy gramofon nadaje się do płyt językowych  
systemu „PHONOGLLOTTE“. Kto nie posiada zwyk-  
łego gramofonu, może go nabyć również po ulgowej  
cenie: 85 zł. za aparat jednosprężynowy lub 110 zł.  
za dwusprężynowy.

(Uwaga: Płyty gramofonowe systemu „PHO-  
NOGLLOTTE“ opracowane są narazie tylko w jęz.  
francuskim i angielskim.)

KUPON do nabycia kompletu płyt gramofonowych „Phono-  
glotte“ po cenie niżonej

(można również zamówić listem z powołaniem się na ninie-  
jszy numer „Echa Obcojęzycznego“):

Do Wydawnictwa „Echa Obcojęzycznego“  
w Warszawie, ul. Waleców 3.

1. Zamawiam kompletny kurs języka francuskie-  
go — angielskiego syst. „Phonoglotte“ wraz z  
podręcznikiem i słownikiem za niżoną cenę  
60 zł. przy wpłacie jednorazowej (za pobra-  
niem poczt.).
2. Zamawiam aparat gramofonowy 1-sprężynowy  
za cenę 85 zł.
3. Zamawiam aparat gramofonowy 2-sprężynowy  
za cenę 110 zł.

(Niepotrzebne wykreślić).

Imię i nazwisko . . . . .

Dokładny adres . . . . .

(Prosimy pisać wyraźnie i czytelnie).

# Polecamy do nabycia roczniki

(ciekawa, zawsze aktualna treść):

## I) W JĘZ. FRANCUSKIM (I POLSKIM):

Rocznik 1936 p. n. „Echo Obcojęzyczne Francusko-Polskie”  
(L'Echo Franco-Polonais). — 12 n-rów. — 192 str. — Cena 6 zł.

Rocznik 1935 p. n. „Echo Obcojęzyczne Francusko-Polskie”  
(L'Echo Franco Polonais). — 12 n-rów. — 192 str. — Cena 5.50 zł.

Rocznik 1932 p. n. Gazetka Francusko-Polska „Le Petit  
Journal Franco-Polonais”. — 12 n-rów. — 88 str. — Cena 3 zł.

Rocznik 1931 p. n. „T ł u m a c z J ę z y k ó w O b c y c h”,  
wydanie francusko-polskie. — 9 n-rów. — 72 str. — Cena zł. 2.50.

Powyższe 4 roczniki francusko-polskie razem: 15 zł.,  
łącznie zaś z prenum. „Echa” franc.-pol. na r. 1937: 20 zł.

## II) W JĘZ. NIEMIECKIM (I POLSKIM):

Rocznik 1936 p. n. „Echo Obcojęzyczne Niemiecko-Polskie”  
(Deutsch-Polnisches Echo) — 12 n-rów. — 192 str. — Cena 6 zł.

Rocznik 1935 p. n. „Echo Obcojęzyczne Niemiecko-Polskie”  
(Deutsch-Polnisches Echo). — 12 n-rów. — 192 str. — Cena zł. 5.50.

Rocznik 1932 p. n. Gazetka Niemiecko-Polska  
„Deutsch-Poln. Kleine Zeitung”. — 12 n-rów. — 88 str. — Cena 3 zł.

Rocznik 1931 p. n. „T ł u m a c z J ę z y k ó w O b c y c h”,  
wydanie niemiecko-polskie. — 9 n-rów. — 72 str. — Cena zł. 2.50.

Powyższe 4 roczniki niemiecko-polskie razem: 15 zł.,  
łącznie zaś z prenum. „Echa” niem.-pol. na r. 1937: 20 zł.

## III) W JĘZ. ANGIELSKIM (I POLSKIM):

Rocznik 1931 p. n. „T ł u m a c z J ę z y k ó w O b c y c h”,  
wydanie angielsko-polskie. — 9 n-rów. — 72 str. — Cena 3 zł.

U w a g a ! Tylko wyżej podane roczniki są do nabycia. — Wydanie  
angielsko-polskie obecnie **nie** wychodzi. — Ilość roczników ograniczona.  
— Zamówienia płatne są z góry. — Za pobraniem pocztowym nie wysyła się.

---

„ECHO OBCOJĘZYCZNE”, Warszawa I, ul. Waliców Nr. 3. — Tel. 613-40.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.635. — Poczł. przekazy rozrach. Nr. 501.  
Admin. czynna od g. 10 r. do g. 6 popoł., codziennie prócz niedziel i świąt.